

Sygn. akt **IV Ka 777/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Wojtasiński

Sędziowie SSO Piotr Kupcewicz (spr.)

SSO Adam Sygit

Protokolant stażysta Olga Szalapska

przy udziale Antoniny Kasprowicz-Czerwińskiej – prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 17 listopada 2017 r.

sprawy **W. N.** s. E. i U. ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 157 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 5 czerwca 2017 r. sygn. akt XI K 8/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

SSO Adam Sygit SSO Włodzimierz Wojtasiński SSO Piotr Kupcewicz

sygn. akt IV Ka 777/17

UZASADNIENIE

W. N. został oskarżony o to, że w dniu 03 lipca 2014 roku około godziny 12:00 w B. przy ul. (...) **W. N.** dokonał uszkodzenia ciała **B. N.** poprzez szarpanie za górne części ciała, kopanie po nogach, a następnie wypchnięcie za drzwi w wyniku czego upadła, co spowodowało u pokrzywdzonej obrażenia w postaci skręcenia stawu śródrečno-paliczkowego i międzypaliczkowego bliższego palca **II** (wskazującego) ręki prawej, skręcenia stawu łokciowego prawego, stłuczenia tkanek (krwiaki podskórne, bolesności) kończyny górnej prawej i lewej, kończyny dolnej lewej i prawej oraz okolicy ciemieniowej prawej i pachy prawej, które to obrażenia naruszały u pokrzywdzonej czynności narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu, tj. o czyn z art. 157 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2017 roku, wydanym w sprawie sygn. akt XI K 8/17, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał oskarżonego **W. N.** za winnego tego, że w dniu 03 lipca 2014 roku około godziny 12:00 w B. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała **B. N.** poprzez szarpanie za górne części ciała, kopanie po nogach, a następnie wypchnięcie za drzwi w wyniku czego upadła, co spowodowało u pokrzywdzonej obrażenia w postaci skręcenia stawu śródrečno-paliczkowego i międzypaliczkowego bliższego palca **II** (wskazującego) ręki prawej, skręcenia stawu łokciowego prawego, stłuczenia tkanek (krwiaki podskórne, bolesności) kończyny górnej prawej i lewej, kończyny dolnej lewej i prawej oraz okolicy ciemieniowej prawej i pachy prawej, które to obrażenia naruszały u pokrzywdzonej czynności

narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu, tj. występku z art. 157 § 1 k.k. i uznając, że wina oskarżonego i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, na podstawie art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko W. N. warunkowo umorzył na okres próby 2 lat; na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego W. N. obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 1.500 złotych na rzecz pokrzywdzonej B. N.. Na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego W. N. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 złotych tytułem opłaty, zaś na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. obciążył go kosztami postępowania na rzecz Skarbu Państwa w łącznej kwocie 90 złotych oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. N. w kwocie 840 zł złotych poniesionej z tytułu ustanowienia pełnomocnika.

Apelacje od wyroku złożyli prokurator, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej i obrońca oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zarzuciła wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku polegający na uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 157 § 1 k.k. w wyniku bezzasadnej dyskwalifikacji wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka V. W., z których wynika, że oskarżony działał w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni, bezprawny zamach na swoją osobę ze strony oskarżycielki posiłkowej B. N.. Wskazując na to, obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu i zasądzenie od oskarżycielki posiłkowej na rzecz oskarżonego kosztów poniesionych z tytułu ustanowienia obrońcy we wszystkich dotychczasowych instancjach.

Prokurator w swej apelacji zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu przez Sąd, że społeczna szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonemu nie jest znaczna, czego konsekwencją było warunkowe umorzenie wobec niego postępowania karnego, podczas gdy okoliczności przedmiotowej sprawy, a zwłaszcza sposób działania oskarżonego i jego skutki, prowadzą do wniosku odmiennego. Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżyła wyrok w części dotyczącej warunkowego umorzenia postępowania i zasądzenia tytułem zadośćuczynienia kwoty 1.500 zł oraz w przedmiocie niezamieszczenia rozstrzygnięcia o zwrocie wszystkich kosztów związanych z udziałem pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisu art. 115 § 2 k.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie całego materiału dowodowego, czego skutkiem było uznanie, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonego nie jest znaczna, oraz obrazę art. 66 § 1 k.k. i uznanie, że dotychczasowy sposób życia oskarżonego pozwalają stwierdzić, iż czyn przez niego popełniony miał charakter incydentalny, a jego postawa prognozuje, że w przyszłości nie popełni innego przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do warunkowego umorzenia postępowania i zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 1.500 zł.
2. naruszenie przepisu art. 626 par 2 k.p.k. poprzez niezamieszczenie w orzeczeniu rozstrzygnięcia o zwrocie wszystkich kosztów związanych z udziałem pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w sprawie.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniosła o:

1. zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w części dotyczącej warunkowego umorzenia postępowania, orzeczenia wobec oskarżonego obowiązku zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 1.500 zł na rzecz pokrzywdzonej oraz zasądzenia jedynie kwoty 840 zł. na rzecz pokrzywdzonej z tytułu ustanowienia pełnomocnika, poprzez wymierzenie oskarżonemu kary adekwatnej do stopnia szkodliwości społecznej czynu, zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 10.000,00 zł. oraz zwrotu wszystkich kosztów poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową w związku z udziałem jej pełnomocnika

ewentualnie o

2. o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części jak wyżej i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.
3. o obciążenie oskarżonego kosztami zastępstwa prawnego za niniejsze postępowanie wg załączonego zestawienia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, natomiast apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazały się zasadne i prowadzić musiały do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sprawa była przedmiotem badania przez Sąd I instancji po raz trzeci i stwierdzić należy, że sposób jej rozpoznania budzi zasadnicze zastrzeżenia.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2016 roku, wydanego w sprawie sygn. akt IV Ka 1011/16, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy stwierdził, uchylając poprzedni wyrok Sądu Rejonowego i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, że sąd I instancji ponownie przeprowadzi postępowanie dowodowe, z ewentualnym wykorzystaniem regulacji zawartej w przepisie art. 442 § 2 k.p.k., w zakresie, w jakim będzie to uzasadnione. Z treści tego uzasadnienia nie wynika, w stosunku do jakich dowodów sąd I instancji był uprawniony tylko do ich ujawnienia, jednak mieć przy tym należało oczywiście na względzie treść całego wyroku Sądu Okręgowego, w tym jej część motywacyjną, z której wynika, że sąd ten uznał apelację obrońcy oskarżonego za niezasadną, tym samym przesądził, że do zdarzenia, w postaci opisanej przez sąd I instancji doszło, tzn., że oskarżony spowodował obrażenia ciała, naruszające funkcjonowanie narządu ciała na okres powyżej 7 dni i że nie działał w warunkach obrony koniecznej, jak chciał to przedstawić przede wszystkim oskarżony w swoich wyjaśnieniach. Powodem uchylenia zaskarżonego wyroku było natomiast zakwestionowanie przez Sąd Okręgowy ustalenia, dokonanego przez sąd I instancji, iż oskarżony działał nieumyślnie, zaś stopień jego winy i stopień społecznej szkodliwości jego czynu nie były znaczne. Oznaczało to, że obowiązkiem Sądu, ponownie rozpoznającego sprawę, było przeprowadzenie tych wszystkich dowodów, które pozwalały na ustalenie tych zasadniczych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, związanych z winą oskarżonego, stroną podmiotową jego czynu i jego stopniem społecznej szkodliwości, w kontekście jego wyznaczników wymienionych w przepisie art. 115 § 2 k.k. Sąd Rejonowy tymczasem uznał, błędnie, że w trybie art. 442 § 2 k.p.k. może ujawnić **wszystkie** dowody, poza wyjaśnieniami samego oskarżonego, który został przesłuchany na rozprawie. Wynikiem tego było ujawnienie na rozprawie zeznań wszystkich świadków, a nawet uznanie, że ich przesłuchanie przed sądem byłoby nieuzasadnionym przedłużeniem postępowania. Stanowisko to jest oczywiście błędne. Nie można było przecież uznać, że dla oceny strony podmiotowej czynu oskarżonego, nie miały znaczenia zeznania pokrzywdzonej i jej córki świadka V. W., podobnie jak dla oceny wszystkich skutków zachowania oskarżonego, wpływających na społeczną szkodliwość tego zachowania, zeznań tej pierwszej. Konieczność przeprowadzenia tych dowodów bezpośrednio na rozprawie powinna być oczywista, podobnie jak dowodów z zeznań świadków I. J. i A. M., osób, które przyszły z pomocą pokrzywdzonej. Były to dowody, które miały zasadnicze znaczenie dla ustalenia zachowania oskarżonego, w tym również bezpośrednio po zdarzeniu, co miało znaczenie chociażby dla oceny strony podmiotowej czynu oskarżonego. Sąd Rejonowy powinien przeprowadzić również wszystkie dalsze dowody, które w sposób precyzyjny pozwoliłyby ustalić te okoliczności, o których mowa w przepisie art. 115 § 2 k.k., w tym przede wszystkim związane z charakterem i rozmiarem szkody i krzywdy niematerialnej, jaką wyrządził oskarżony pokrzywdzonej. Sąd meriti tymczasem żadnego z tych dowodów nie przeprowadził, co skutkowało uchybieniami w zakresie prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych.

Apelacja obrońcy oskarżonego w znacznej mierze powtarza te zarzuty i argumenty, które były przedstawiane w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 21 września 2016 roku i którą Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w wyroku z 19 grudnia 2016 roku uznał za bezzasadną. W toku obecnego rozpoznania sprawy nie pojawiły się żadne inne dowody, czy okoliczności, które zarzuty o błędnej ocenie dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego i zeznań jego byłej żony i córki, czyniłyby zasadnymi. Sąd Okręgowy podtrzymuje swe stanowisko, że brak jest podstaw do uznania za wiarygodne dowody, z których miałyby wynikać, że to oskarżony został zaatakowany przez pokrzywdzoną, zaś

obrażenia, jakie jej ewentualnie spowodował były wynikiem jego działania w obronie koniecznej. Analiza wszystkich zgromadzonych dowodów, w tym opinii sędowo-lekarskiej, zeznań pokrzywdzonej, pierwszych zeznań V. W., nie pozwalają uznać, że oskarżony mówił prawdę i wersja przebiegu zdarzenia, przez niego lansowana, była zgodna z prawdą. Odwołując się do pozostałych argumentów, zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 grudnia 2016 roku, które zachowują pełną aktualność, Sąd Okręgowy uznaje, że nie było podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego.

Zasadne są natomiast apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Słusznie w obu tych apelacjach wskazuje się, że sąd meriti nieprawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, podobnie jak niezasadnie uznał, że stopień jego winy nie był znaczny. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd I instancji nie w ogóle nie dokonał ustaleń, pozwalających na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i temu zagadnieniu nie poświęcił w ogóle uwagi, mimo, że było ono kluczowe z punktu widzenia możliwości warunkowego umorzenia postępowania.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wskazał przesłanki, które pozwalają na warunkowe umorzenie postępowania. Dokonał jednak dowolnych, nie wynikających ze zgromadzonego materiału ustaleń, pozwalających uznać, że te przesłanki zachodziły w przedmiotowej sprawie. Jak wyżej wskazano, w ogóle nie ocenił społecznej szkodliwości czynu oskarżonej, w uzasadnieniu wyroku w ogóle o tym nie wspomina. Tymczasem mieć należało na względzie chociażby to, że działanie oskarżonego, jakkolwiek podjęte pod wpływem emocji, to jednak rozciągnięte było w czasie, polegało m.in. na kilkukrotnym kopaniu pokrzywdzonej, w tym już jak leżała na podłodze klatki schodowej, spowodowało obrażenia, które – jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów – uniemożliwiły pokrzywdzonej wykonywanie pracy zawodowej przez kilka miesięcy. Spowodowanie tych obrażeń na oczach córki, potem pozostawienie pokrzywdzonej na podłodze klatki schodowej, bez wątplenia także zwiększało rozmiar wyrządzonej krzywdy. Wskazać przy tym należy, że błędnie Sąd meriti uznał, że na rozmiar krzywdy pokrzywdzonej wpływ miało to, że mimo przebywania na zwolnieniu lekarskim pokrzywdzona otrzymywała wynagrodzenie, gdyż krzywda jej wyrządzona nie łączyła się z utraconymi zarobkami – te sąd by ustalał, określając wysokość ewentualnego odszkodowania za wyrządzoną szkodę. Na wysokość krzywdy, jako szkody niemajątkowej, obejmującej wszystkie negatywne skutki dla psychicznej i fizycznej kondycji pokrzywdzonej, mogło mieć wpływ samo pozbawienie jej możliwości wykonywania pracy zawodowej, czy zrealizowania innych planów życiowych.

Mając na względzie przesłanki z art. 115 § 2 k.k. - rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia – trudno uznać, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonego mogła być uznana za nieznaczną. Wskazane wyżej okoliczności, związane ze sposobem zachowania oskarżonego wobec oskarżycielki posiłkowej, czasem i miejscem tego zachowania, jego skutkami, nie pozwalają uznać, że w sprawie zachodzi jedna z podstawowych przesłanek, pozwalających na warunkowe umorzenie postępowania.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika również to, że sąd I instancji niedostatecznie rozważył, czy stopień winy oskarżonego był nieznaczny, w rozumieniu przepisu art. 66 § 1 k.k. Jakkolwiek brak jest wskazania w kodeksie karnym okoliczności, które należy brać pod uwagę, przy ocenie stopnia zawinienia, to jak wskazuje się w doktrynie, przy ocenie tego stopnia należy brać pod uwagę przesłanki determinujące jej przypisanie, a więc wiek sprawcy, jego stan psychofizyczny, rozpoznawalność bezprawności czynu oraz anormalność sytuacji motywacyjnej. Każda z tych przesłanek jest stopniowalna, determinuje zatem stopień winy (B. Kunicka-Michalska, [w:] M. Melezini (red.), System Prawa Karnego, t. 6, 2016, s. 1048). Na stopień winy wpływają okoliczności determinujące możliwość rozpoznania znaczenia czynu uwarunkowaną właściwościami osobistymi sprawcy, a także możliwość kierowania swoim postępowaniem, oraz stopień wadliwości podjęcia decyzji woli (zob. A. Zoll, [w:] Kodeks karny, s. 919). Wskazuje się też, że nie ma podstaw do przyjęcia niższego niż znaczny stopnia winy w sytuacji, gdy sprawcy nie towarzyszyły żadne okoliczności nadzwyczajne, które usprawiedliwiały jego zachowanie (np. prowokacja ze strony pokrzywdzonego), jest on dorosłym, prawidłowo rozwiniętym człowiekiem, któremu dobrze znane są reguły współżycia społecznego (Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–116, red. prof. dr hab. Michał

Królikowski, prof. dr hab. Robert Zawłocki, Rok wydania: 2017, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 4). Gdy zachodzą ustawowe okoliczności umniejszające winę (np. nieusprawiedliwiony błąd co do bezprawności czy okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną, art. 29 i 30 k.k., czy też znaczne ograniczenie poczytalności) powinno się z reguły przyjmować niższy niż znaczny stopień winy (B. Kunicka-Michalska, [w:] M. Melezini (red.), System Prawa Karnego, t. 6, 2016, s. 1048). Faktem jest, że takie podejście do problematyki stopnia winy na gruncie art. 66 § 1 k.k. ogranicza dość poważnie możliwość stosowania warunkowego umorzenia postępowania, ale trzeba podkreślić, że stopniowanie winy musi odbywać się według weryfikowalnych kryteriów, a sąd nie może arbitralnie przyjmować określonego stopnia winy, lecz musi go w sposób precyzyjny uzasadnić, powołując się na konkretne okoliczności zachodzące po stronie sprawy (Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–116, red. prof. dr hab. Michał Królikowski, prof. dr hab. Robert Zawłocki, Rok wydania: 2017, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 4).

Z treści motywacyjnej części wyroku wynika jedynie, że na uznanie przez sąd, iż stopień winy oskarżonego nie był znaczny wpływ miało tylko to, że działał on pod wpływem emocji, impulsywnie, nieadekwatnie do sytuacji, gdzie powinien wziąć pod uwagę, że szarpanie za górne części ciała, kopanie po nogach, wypchnięcie za drzwi pokrzywdzonej może wywołać u niej obrażenia (str. 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Można z tego wnosić, iż sąd meriti przyjął, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym i ta okoliczność powodowała, że stopień jego winy nie jest znaczny. Takie rozumowanie jednak budzi zasadnicze zastrzeżenia, jako że nie uwzględnia chociażby tego, jak długo trwało szarpanie i kopanie pokrzywdzonej, czy nagromadzenia agresji w tym zachowaniu. Okoliczności te wymagają najpierw szczegółowego ustalenia, później zaś do przełożenia ich na ustalenia dotyczące stopnia winy.

Jak wyżej wskazano, Sąd Rejonowy ustalając wysokość zadośćuczynienia wskazał na przesłankę, która nie powinna mieć znaczenia dla tego ustalenia. Nie można mylić dwóch różnych instytucji, jakimi jest zadośćuczynienie i odszkodowanie, inne kryteria decydują o ich wysokości. Sąd ustalający wysokość zadośćuczynienia, jak wskazano wyżej, powinien ocenić wszystkie negatywne konsekwencje zachowania oskarżonego dla psychicznej i fizycznej kondycji pokrzywdzonej, o których chociażby pokrzywdzona szeroko mówiła w swych zeznaniach i wnoszonych pismach procesowych (np. k. 492-495).

Z tych wszystkich powodów zaskarżony wyrok należało uchylić, a sprawę przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Obowiązkiem tego sądu będzie przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości. Ewentualne skorzystanie z uprawnienia, wskazanego w przepisie art. 442 § 2 k.p.k. dotyczyć może tylko tych dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, a takimi na pewno nie są dowody, wskazane wyżej w treści tego uzasadnienia. Podejmując merytoryczną decyzję odnośnie zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego, obowiązkiem Sądu Rejonowego będzie precyzyjne ustalenie stopnia winy oskarżonego, strony podmiotowej jego czynu i stopnia jego szkodliwości społecznej, z uwzględnieniem poczynionych wyżej uwag, a także tych wszystkich okoliczności, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości ewentualnego zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę. Po raz drugi trzeba też wskazać, że przepis art. 454 § 1 k.p.k. nie pozwalał Sądowi Okręgowemu na wydanie innego wyroku, niż uchylającego zaskarżony wyrok, w szczególności wyroku skazującego oskarżonego, jak wniosła o to pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.